

Tadeusz Morawski
Radny Rady Miejskiej
W Łodzi

Łódź, dn.21.02.2007r.

Pan dr Jerzy Kropiwnicki
Prezydent Miasta Łodzi

Interpelacja

Szanowny Panie Prezydencie,

Uprzejmie proszę Pana o zapoznanie się z załączonym stanowiskiem Pań: [REDACTED]
[REDACTED] dotyczącego Pańskiej odpowiedzi na
moją interpelację zgłoszoną podczas obrad IV sesji Rady Miejskiej w dniu 17 stycznia 2007r.

Bardzo proszę Pana Prezydenta o wnikliwą analizę w/w stanowiska i udzielenie mi
rzetelnej odpowiedzi.

Z wyrazami szacunku



Zał. 1: ~~kserokopia~~ stanowiska

Łódź, dnia 19.02.2007r.

Pan Tadeusz Morawski
Radny Rady Miejskiej w Łodzi

W nawiązaniu do ponownej interwencji podjętej u Pana Radnego w dniu 19.02.2007r. w czasie której zapoznał Pan Radny nas z treścią odpowiedzi udzielonej przez Wiceprezydenta Miasta Łodzi na skargę, stwierdzamy, co następuje:

Z przykrością stwierdzamy, że udzielona przez Pana Wiceprezydenta odpowiedź w ogóle nie wyczerpuje poruszonych w skardze kwestii. Zarysowane problemy nie zostały wyjaśnione.

W szczególności brak w piśmie Pana Wiceprezydenta odpowiedzi i wyjaśnienia na postawione kwestie, których przedmiotem było:

- Z pisma Pana Wiceprezydenta wynika, że przeciwko inspektor [REDAKTOWANE] postawiony został zarzut polegający na przekroczeniu uprawnień i wydaniu niezgodnie z prawem skierowań do zawarcia umów na 2 odrębne lokale mieszkalne. Postawienie zarzutu nie wiązało się dla wymienionej z żadnymi negatywnymi skutkami, w okresie prowadzonego postępowania zajmowała stanowisko kierownika ZGM Łódź-Stoki. Wobec [REDAKTOWANE] pracodawca sięgnął po najdalej idące w skutkach narzędzie – rozwiązał umowę o pracę za wypowiedzeniem, nie wyjaśniając, jakie to konkretnie zachowanie pracownika dało podstawę do takiej oceny pracy i postawy (brak kar w okresie zatrudnienia i okoliczności z udziałem [REDAKTOWANE], które wskazywałyby na utratę zaufania).
- Z treści pisma można wysunąć wnioski, że zmiany co do obsady kadrowej w stosunku do osób: [REDAKTOWANE] podyktowane były narastającymi konfliktami personalnymi wewnątrz Referatu Budynków i Lokali i troską o poprawne relacje interpersonalne oraz standardy poprawnego funkcjonowania urzędu. Na tym tle nasuwa się pytanie, czy praca w jednej delegaturze urzędu osób pozostających ze sobą w stosunkach konkubenckich, a mogących pozostawać w bezpośrednich stosunkach podległości (Dyrektor i Pani [REDAKTOWANE], która była z-cą kierownika referatu) było zgodne ze standardami dotyczącymi funkcjonowania pracy urzędu.
- W wyjaśnieniu wynika, że stan prawny lokalu nr [REDAKTOWANE] przy ul. [REDAKTOWANE] został uregulowany w sposób niezgodny z obowiązującymi przepisami prawa. Wątpliwości przedstawione w skardze dotyczyły jednakże faktu, czy osoba bliska dla wnioskodawcy (matka) mogła prowadzić postępowanie w sprawie, tym bardziej, że merytoryczne sprawy nie należały do zakresu jej czynności.
- Sprawa Państwa [REDAKTOWANE] była co prawda asygnowana podpisem Pani [REDAKTOWANE]. Wynikało to jednak z faktu, że wymieniona pełniła obowiązki kierownika i wychodząca korespondencja ze stanowiska [REDAKTOWANE] była podpisywana przez Panią [REDAKTOWANE]. Jednak to tylko moje dobrze wykonywane obowiązki i dokładność spowodowały, że nie doszło do przedawnienia wyroku. Nasuwa się również pytanie o kwestie odzyskania zadłużenia przez zarządcę i ewentualnie podjęte działania w sprawie.
- Pisze Pan Wiceprezydent o wysokich kwalifikacjach Pana [REDAKTOWANE] – obecnego kierownika Referatu Budynków. Jednakże przedstawiony w skardze problem nie dotyczył braku kwalifikacji Pana [REDAKTOWANE] (których skarżące nie negowały) lecz powierzenia wymienionemu funkcji z pominięciem procedury naboru w drodze konkursu, którego obowiązek wprowadziła ustawa z dnia 6 maja 2005r. o zmianie ustawy o pracownikach samorządowych.

- W grudniu 2005 pracodawca zaprosił [REDAKTOWANE] do udziału w konkursie na stanowisko związane z prowadzeniem sekretariatu. Konkurs został rozpisany na stanowisko na którym była zatrudniona od 6.09.2004r. do 31.12.2005r. (2 kolejno następujące po sobie umowy na czas określony). Można zadać pytanie, czy w sytuacji, gdy pracownik jest aktualnie zatrudniony na danym stanowisku w oparciu o umowę o pracę na czas określony zachodzi sytuacja opisana w ustawie z dnia 6 maja 2005r. – która wprowadza wymóg ogłaszania konkursu na wolne stanowisko urzędnicze i pracodawca może odmówić dalszego zatrudnienia zapraszając do udziału w konkursie. Jednak nawet wygrany konkurs i pozytywna ocena dotychczasowej pracy nie skutkowały uzyskaniem stałego zatrudnienia.
- Niezrozumiałe są motywy przesunięć kadrowych, jakie zastosowano wobec [REDAKTOWANE]. Jeżeli przesunięcie [REDAKTOWANE] do Referatu Spraw Społecznych (z dniem 8.01.2007r.) było podyktowane obawą przed kolejnymi zwolnieniami lekarskimi - jak pisze Pan Wiceprezydent – to można zadać pytanie, czemu służyć miało wcześniejsze przeniesienie do Referatu Spraw Społecznych do Delegatury Łódź-Polesie [REDAKTOWANE] (z dniem 1.10.2006r.) w okresie usprawiedliwionej nieobecności [REDAKTOWANE]. Pani [REDAKTOWANE] i Pani [REDAKTOWANE] wzajemnie zastępowały się w prowadzonych przez siebie sprawach, a Referat Budynków pracował już - jak napisano w piśmie - przy minimalnej obsadzie kadrowej.
- Wiadomym jest także, że długotrwałe zwolnienie [REDAKTOWANE] było pierwszym w okresie ponad 5-letniego zatrudnienia, a było skutkiem silnego wzburzenia, jakiego doznała w ostatnim dniu przed zwolnieniem, w którym dowiedziała się, że po okresie długoletniej i sumiennej pracy na rzecz Referatu Budynków i Lokali jest pracownikiem niepotrzebnym w Delegaturze, o czym dowiedziała się w rozmowie z Dyrektorem Wydziału Budynków i Lokali (28.06.2006r.).
- Na miejsce Pani [REDAKTOWANE] przeniesiony został pracownik z Referatu Spraw Społecznych i Rejestracji.
- Powinno się w tym miejscu zadać pytanie czemu służyć mają przedstawione działania i przesunięcia personalne.
- Czy przyjmując taki sposób udzielenia odpowiedzi na interpelację wniesioną podczas obrad IV sesji RmŁ w dniu 17.01.2007r. Pan Wiceprezydent nie kierował się krótkim doświadczeniem samorządowym na ten moment Radnego Rady Miejskiej w Łodzi Pana Tadeusza Morawskiego.

